

Woła być w więzieniu niż na ulicy

8 stycznia 2023

Istnieją przykłady więźniów, którzy nie chcą wychodzić z więzienia, ponieważ nic na nich nie czeka po wyjściu na wolność. W związku z tym nie ubiegają się o zwolnienie warunkowe, a w rzadkich przypadkach celowo łamią prawo w celu przedłużenia kary. Kierownik projektu Czerwonego Krzyża mówi, że brak mieszkań jest największym problemem tej grupy ludzi.

Strach, smutek i lęk przed przyszłością to przykłady emocji, jakich często doświadczają więźniowie, gdy przychodzi czas powrotu do społeczeństwa po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Na szczęście jednak istnieją pewne zasoby dla tej grupy. Pomoc po odbyciu kary pozbawienia wolności to projekt prowadzony przez Czerwony Krzyż, którego celem jest pomoc takim osobom w reintegracji społecznej.

Projektem z ramienia Czerwonego Krzyża zarządza Bjarnheiður Pálína Björgvinsdóttir. Zna ona przykłady ludzi, którzy po prostu nie chcą dokończyć kary i woleliby pozostać w więzieniu.

„Zawsze doświadczaliśmy tego, że te osoby denerwują się przed wyjściem na wolność i nie wiedzą, czego się spodziewać. Nikt nie chce być w więzieniu. Ale z dwojga złego przynajmniej mają zabezpieczone łóżko, posiłki, są zasady i we wszystkim jest porządek. Wychodzą na wolność mając niepewne warunki mieszkaniowe i życiowe. To może być denerwujące” mówi Bjarnheiður.

Mówi, że największym problemem tej grupy ludzi jest brak mieszkań i że zdecydowana większość osób korzystających z zasobów Czerwonego Krzyża doświadcza bezdomności.

„Wychodzisz z więzienia z niczym, nie masz mieszkania, nie masz pracy. Naprawdę nie ma co czego się złapać. W tej chwili, w zimie, konieczność pójścia do schroniska może nie być najbardziej wykonalną opcją”.

Batahús jest miejscem dla takich osób, które kończą karę. Dla takich osób oferowana jest tam pomoc przez okres do dwóch lat.

Powstanie Batahús opiera się na raporcie złożonym przez grupę roboczą, powołaną przez Ministra Spraw Społecznych w 2019 roku. Rozważano w nim potrzebę wprowadzenia dodatkowych środków dla więźniów po odbyciu kary. Jeden dom jest prowadzony dla mężczyzn, a drugi dla kobiet, ale trafia do nich znacznie mniej osób niż chce, a lista oczekujących jest długa.

Autorstwo: M.M.N.

Źródło: [IcelandNews.is](https://icelandnews.is)